

# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN  
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII

Warszawa, sobota 7 stycznia 1933 r.

Nr. 5

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

**TREŚĆ:** Sprawy polskie: Polska, Francja a Niemcy. Rewizjonizm niemiecki. — Polska polityka zagraniczna. — Sytuacja polityczna w Polsce. Sprawy mniejszości. — Polska a państwa bałtyckie. — Polska a Gdańsk. — Polska a Włochy. — **Zagadnienia ogólne:** Zbrojenia i sprawa rozbrojenia. Francja a Niemcy. — Daleki Wschód. Sytuacja międzynarodowa.

## SPRAWY POLSKIE

### POLSKA, FRANCJA A NIEMCY. REWIZJONIZM NIEMIECKI.

*Le Temps* 6.I zamieszcza w rubryce p. n. „Stosunki francusko-niemieckie i rewizja granic wschodnich” streszczenie ostatnich artykułów w tej sprawie „Germanji” i „Deutsche Allgemeine Zeitung”.

*Le Temps* 5.I zamieszcza notatkę o proteście Ambasady R. P. w Londynie w sprawie incydentu noworocznej audycji radjowej „British Broadcasting Corporation”.

*La Victoire* 5.I zamieszcza artykuł Gustawa Hervé, w którym autor pisze, że odebranie Niemcom Gdańska i przerwanie połączenia z Prusami Wschodnimi było „najbardziej niebezpiecznym błędem traktatu wersalskiego”.

*Deutsche Allg. Ztg.* 5.I zamieszcza artykuł „Paris — Berlin über Dirschau?”, w którym pisze, że przez okres kilkunastu dni, dzielący nas od zebrania się konferencji rozbrojeniowej, będzie można drogą wymiany poglądów wiele rzeczy wyjaśnić. Autor podkreśla, że „Temps” ma słuszość, gdy zwrócił uwagę na to, że Niemcy w żadnym razie nie zgodzą się na gwarantowanie obecnej polskiej granicy na Pomorzu. Nie można bowiem przyczynowo uzależniać rozbrojenia od nienaruszalności granic, conajwyżej można mówić o równoczesności obu tych spraw. Niemieckie prawo do równouprawnienia i rozbrojenia jest tak jasne i przekonujące, iż nie można go zaciemniać przez łączenie z niem innymi spraw.

*Deutsche Allg. Ztg.* 5.I w koresp. z Londynu pisze, że następstwem polskiego protestu będzie pewnie to, że speaker radja angielskiego otrzyma nagane, a rząd angielski udzieli dyplomatycznego usprawiedli-

wienia. Jednak zadaniem dziennika, takie usprawiedliwienie będzie odpowiadało tylko poglądom angielskich sfer oficjalnych, gdyż zachowanie się speakera było zgodne z nastrojami ludności angielskiej.

*Deutsche Tageszeitung* 5.I w art. wst. „Sicherheit und Revision” stwierdza na wstępie, że nie Niemcy, lecz Francuzi byli tymi, którzy w tym nowym roku pierwsi ponuszyli sprawę rewizji traktatów. Mianowicie dziennikarze francuscy zapytywali w miarodajnych kołach niemieckich o zdanie co do rewizji klauzul terytorjalnych, gdyż Francuzi chcą przy sposobności udzielenia Niemcom równouprawnienia narzucić im Lokarno wschodnie. Dziennik podkreśla, że zadaniem niemieckiej polityki będzie, aby na wszelkie żądanie bezpieczeństwa ze strony Francji odpowiedzieć żądaniem rewizji traktatów i tylko w tym wypadku zgodzić się na wzajemną zależność od siebie tych zagadnień.

*Der Tag* 5.I pisze z powodu protestu polskiego w Londynie, że „polska ambasada oszczędziła Niemcom fatygę wytoczenia przez nich sprawy rewizji granic wschodnich przed opinią światową”.

*Der Tag* 5.I zamieszcza dłuższy artykuł o wypadkach na przełomie 1918 i 1919 roku na pograniczu polsko-niemieckim, p. t. „W walce o niemieckie tereny wschodnie”, oraz omawia nową książkę Franza Jurda p. t. „Walka o niemiecki wschód”.

*Völkischer Beobachter* 5.I podaje ustępy z polskich dzienników w sprawie rewizji granic, poświęcając więcej miejsca stanowisku, zajętemu w tej sprawie przez „Gazetę Polską”.

*Völkischer Beobachter* 6.I występuje w długim artykule przeciwko polsko-niemieckiej umowie ra-



djowej, twierdząc m. in., że uniemożliwia ona wszelką poważniejszą pracę na pograniczu. Dziennik domaga się przytem energicznej interwencji rządu w sprawie radjowej i zwiększenia subwencji na wzmoczoną propagandę radjową na obszarach pogranicznych.

*Venkov 6.I*, zastanawiając się nad stosunkami francusko-niemieckimi, pisze, że Francja i jej obecny rząd w dalszym ciągu wyciąga w kierunku Rzeszy rękę ku porozumieniu i współpracy. Natomiast ze strony Niemiec uderza znacznie większa rezerwa w tym względzie i zdaje się, że Niemcy uważają francuskie awanse za konieczność, jaką dyktuje Paryżowi jego obecna sytuacja i Berlin nie zamierza zrezygnować z któregośkolwiek ze swych zagraniczno-politycznych celów, celem porozumienia się z Francją. Ostatnio wysuwana kwestja Pomorza polskiego jest dowodem, że Niemcy nie przystąpią do żadnego europejskiego paktu bezpieczeństwa i nie zagwarantują granic wschodnich. Jak wiadomo jednak, niema siły na świecie, któraby potrafiła uzyskać od Polski zrzeczenie się Pomorza, nawet za kompensację. Berlin patrzy na wyciągniętą z Francji rękę bardzo chłodno i idee przyjaznej współpracy bynajmniej go nie podnieca.

*Neue Zürcher Zeitung 4.I* w art. p. n. „Englisch-pölnische kontroverse“ zaznacza, że prasa angielska bardzo rozdmuchuje angielsko-polskie nieporozumienie dyplomatyczne, wynikłe z powodu noworocznej angielskiej transmisji radjowej. Dziennik pisze o démarchu ambasady polskiej w Londynie w tej sprawie, jak również o prośbie poselstwa polskiego w Berlinie z powodu antypolskich przemówień w radjo niemieckim.

*Prasa gdańska z 6.I* podaje skwapliwie wszystkie głosy prasy zagranicznej, omawiające sprawę wschodnich granic niemieckich, a treść artykułu Hervé'go podaje za „Telegr. Union“.

*Izwiestja 5.I* w depeszy własnej z Londynu donoszą o nocie ambasady polskiej w Londynie w sprawie antypolskiej propagandy radja angielskiego.

*Lietuvos Aidas 5.I*, donosząc w koresp. z Warszawy, o konferencji min. Becka z marsz. Piłsudskim, przebywającego w Wileńszczyźnie, podkreśla w nagłówku, że konferencja ta wywołana była niepokojem z powodu podjętej przez Niemcy kampanji w sprawie rewizji granic.

## POLSKA POLITYKA ZAGRANICZNA.

*Der Tag 6.I* w koresp. z Warszawy pisze, że Polska trwa nadal przy głównej linii swej polityki zagranicznej, która zasadza się na utrzymaniu traktatów i obecnych granic. Dziennik podnosi, że linja polskiej polityki nie ulegnie zmianie, dopóki obecny system wersalski nie zostanie zastąpiony przez inny system. Pakt nieagresji z Rosją nie stanowi zmiany polityki, a jedynie może się wydać niezwykłym, że ci ludzie, którzy całe swoje życie walczyli z Rosją, teraz zawarli z nią zgodę, a marsz Piłsudski po raz pierwszy niedawno brał udział w grach wojennych w Toruniu. Dziennik wskazuje, że Polska szuka teraz współpracy

wojskowej i gospodarczej z Czechosłowacją i gotowa jest porozumieć się z Litwą.

*Frankfurter Ztg. 5.I* zamieszcza artykuł Harry'ego Gabrielsky'ego (Gdańsk) o polskim handlu zagranicznym, w którym autor stwierdza, że Polska potrzebuje nadwyżek wywozowych dla utrzymania równowagi finansowej, a tymczasem na różnych rynkach zagranicznych powstają trudności dla handlu polskiego. Autor podkreśla, że rząd polski stara się utrzymać polski wywóz przy pomocy premij eksportowych i zastanawia się nad możliwością gwarancji państwowych dla wywozu. W ostatnich miesiącach zaznaczył się wzrost przywozu do Polski, to też polskie organizacje gospodarcze zabiegają o wprowadzenie kontyngentów. Autor wskazuje, że obecnie istnieją pewne widoki na porozumienie gospodarcze z Niemcami.

## SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE. SPRAWY MNIEJSZOŚCI.

*Deutsche Allg. Ztg. 7.I* w koresp. z Warszawy pisze, że b. min. skarbu Czechowicz oświadczył, iż Polska za wszelką cenę musi uniknąć odpływu złota zagranicę; Polska widocznie chce wykorzystać dla siebie to, że Niemcy przestały płacić odszkodowania wojenne.

W odpowiedzi na to oświadczenie polskie, zdaniem dziennika, należy ze strony niemieckiej stwierdzić, iż polski budżet wojskowy pozostał bez zmiany pomimo panującego kryzysu.

*Vorwärts 6.I* przytacza wiadomości o kurczeniu się szkolnictwa niemieckiego na Pomorzu i o utrudnieniach, z jakimi spotykają się nauczyciele wędrowni, przytem podkreśla jako ironję losu to, że prześladowuje się ich na podstawie królewsko-pruskiego 10zporządzenia z 1836 r.

*Slovak 5.I* w art. wst. pisze o katolicyzmie Polski, przytaczając głos „Dziennika Poznańskiego“ o silnych tradycjach katolickich w społeczeństwie polskim.

*Izwiestja 5.I* donoszą o wprowadzeniu w Polsce z dn. 1 stycznia r. b. sądów polowych, podkreślając, że wszystkie przestępstwa, które podlegają tym sądom, karane są śmiercią.

*Lietuvos Žinios 4.I* informuje o ukazaniu się w Wilnie nowego czasopisma litewskiego „Priesz Tiekima“, ostro występującego przeciwko obecnemu Komitetowi litewskiemu i wychodzącym w Wilnie dziennikom litewskim „Vilniaus Rytojus“, i „Vilniaus Žodis“.

„Lietuvos Žinios“ podaje streszczenie pierwszego numeru czasopisma „Priesz Tiekima“, (wydawanego przez grupę postępowej inteligencji litewskiej), w którym zostało podkreślone, że obecna polityka przywódców mniejszości litewskiej w Wileńszczyźnie prowadzi do całkowitej likwidacji ruchu litewskiego i ma na celu jedynie osobiste materialne interesy przywódców i ich najbliższego otoczenia. „Priesz Tiekima“ domaga się usunięcia z zarządu Komitetu litewskiego obecnych przywódców i zastąpienia ich — drogą przeprowadzenia powszechnych tajnych wy-



borów — faktycznymi przedstawicielami mniejszości litewskiej w Wileńszczyźnie. Czasopismo żąda ponadto usunięcia z kierowniczych stanowisk na kulturalnych placówkach litewskich — księży, podkreślając, że księża - Litwini, jako będący w zależności od endeckiej władzy kościelnej w Polsce, nie mogą prowadzić samodzielnej działalności. „Lietuvos Žinios” wyraża przypuszczenie, że litewska prasa w Wilnie prawdopodobnie zareaguje obszernie na wywody nowego czasopisma litewskiego.

*Lietuvos Aidas 4.I* w koresp. z Wilna informuje o działalności i szybkim — „pomimo trudnych warunków” — rozwoju Zjednoczenia studentów-Litwinów przy uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Obecnie Zjednoczenie to liczy 116 członków; utrzymuje ono ścisły kontakt z Ukraińcami; podczas gdy ze studentami Białorusinami nie udało się — jak pisze koresp. — dojść do porozumienia, z powodu wielkiego rozbitcia młodzieży uniwersyteckiej białoruskiej. W końcu koresp. wzmiankuje o istnieniu w Wilnie „Koła Kownian”, podkreślając, że członkami jego są studenci-Polacy, pochodzący z Litwy, lecz nie mający zamiaru powrócić do kraju; studenci-Polacy, obecnie przybywający z Litwy — wdg. koresp. — do „Koła Kownian” nie wstępują.

*Lietuvos Aidas 4.I* informuje, że przemówienia i komunikaty radiostacji wileńskiej w języku litewskim są wygłaszane przez studentów-Litwinów, usuniętych ze Zjednoczenia studentów-Litwinów przy uniwersytecie Stefana Batorego. Dziennik wymienia nazwiska tych studentów.

### POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

*Neue Zürcher Zeitung 5.I*, opierając się na wiadomościach prasy bałtyckiej pisze, że stosunki Łotwy z Litwą w ostatnim czasie uległy podobno znacznemu ochłodzeniu. Dziennik zaznacza, że: „od szeregu lat granica pomiędzy Łotwą a Wileńszczyzną była urzędowo ze względu na Litwę uznana tylko w sensie ograniczonym; dotąd istniała tylko „administracyjna” granica. Znaczącym jest dla zwiększającego się wpływu Polski na Łotwie to, że już w najbliższym czasie „polityczna” granica z Wileńszczyzną zostanie ustalona”.

„N. Zürcher Ztg.” cytuje art. łotewskiego „Sozialdemokrats”, który, donosząc o zamierzonym wzięciu udziału w polowaniu na Wileńszczyźnie premiera Skujenieks’a, robi uwagę, że odnosi się wrażenie, iż Skujenieks chciałby wprowadzić Łotwę w zależność od polityki Polski i kierować zagraniczną jej politykę według wskazówek Warszawy.

*Neue Zürcher Zeitung 4.I* w koresp. z Warszawy pisze, że polskie koła polityczne bacznie śledzą ostatnie oświadczenia litewskich mężów stanu w kwestji polsko - litewskiego sporu. Trzeba jednak zaznaczyć, iż nie wywołały one tutaj zdziwienia, ponieważ nie spodziewano się zmiany stanowiska urzędowej Litwy, której politykę zawsze dawali wyraz swemu nieprzejednanemu wrogiemu ustosunkowaniu względem Polski, w odpowiedzi na przychylnie dla Polski artykuły w niektórych organach litewskich. Koresp. twierdzi, iż w Polsce niedostatecznie sobie uprzytomniają, że zasady, które są miarodajne dla polityki europejskiej,

są dla Litwy bez znaczenia, ponieważ dla niej istnieje tylko kwestja odebrania Wilna. Korespondent stwierdza, że dla Polski niema wogóle kwestji wileńskiej i że wobec tego polityka polskiego rządu, który od trzech lat zupełnie się Litwą nie zajmuje, jest całkiem słuszną.

*Lietuvos Aidas 4.I* w art. wst., omawiającym politykę zagraniczną Litwy w r. 1932, zalicza do największych zwycięstw dyplomacji litewskiej — decyzję Trybunału Haskiego w sprawie kłajpedzkiej, która to decyzja przekreśliła — zdaniem dziennika — raz na zawsze na terenie międzynarodowym „rzekomą” sprawę kłajpedzką. W zakończeniu artykułu dziennik pisze: „Copravda, w r. ub. nie odzyskaliśmy jeszcze okupowanej przez Polaków Litwy, wszelako nie należy zapominać, że walka o Wilno będzie żarta i długa: przeto też każde zwycięstwo naszej polityki zagranicznej, wzmacniające nasze położenie międzynarodowe, zbliża nas bezpośrednio również do rozstrzygnięcia tego podstawowego naszego problemu narodowego”.

*Lietuvos Aidas 5.I* zamieszcza w związku ze zwołanym do Kowna na 6 stycznia r. b. t. zw. „zjazdem wileńskim” artykuł T. Szulca (jednego — jak podaje dziennik — z 33 Litwinów wydalonych w swoim czasie z Wileńszczyzny przez władze polskie). W art. tym, podkreślającym „krzywdy”, wyrządzone Litwie przez Polaków od czasu unji jagiellońskiej, autor wyraża pogląd, iż przyjdzie czas, kiedy „krzywdy” te, popełnione przez jednostki ze społeczeństwa polskiego, zmuszone będzie naprawić naród polski. Autor zwraca się z szeregiem pytań i uwag do „tych, którzy potrafią logicznie myśleć i mają wrażliwe sumienie”. W pytaniach tych autor zwraca m. inn. uwagę na to, że Litwa przed unją jagiellońską była państwem większym od Polski, że Mickiewicz „był poetą litewskim, którego Polacy sobie przywłaszczyli”, że Polacy „zagarnęli Wilno podstępnie” i t. d.

### POLSKA A GDANSK.

*Neue Zürcher Zeitung 5.I* w koresp. z Warszawy stwierdza, że prasa polska w dalszym ciągu zajmuje się intensywnie stosunkami polsko - gdańskimi. Korespondent wspomina o wywiadach „Kurjera Porannego” z gdańskimi politykami, którzy dosyć optymistycznie wyrażali się o możliwościach porozumienia z Polską. Incjatywa polskiego dziennika dowodzi, że społeczeństwo polskie bardzo życzyłoby sobie usunięcia nieporozumień z Gdańskiem, z drugiej zaś strony jest rzeczą niewątpliwą, że również Gdańsk chciałby ułożyć się z Polską ze względu na niezbędność dla Gdańska zaplecza polskiego.

„N. Zürcher Ztg.” zaznacza wielką pożyteczność takich szczerych oświadczeń — chociażby w formie wywiadów; zdaniem korespondenta, prasa będzie mogła wiele dopomóc w uregulowaniu stosunków polsko - gdańskich.

### POLSKA A WŁOCHY.

*Berliner Tageblatt 5.I* pisze z powodu spodziewanej wizyty wicemin. Szembeka w Rzymie, że w czasie wizyty omówione zostaną przedewszystkiem kwestje, związane z podjętymi przez związki polsko - włoskie rokowaniami gospodarczymi.



## ZAGADNIENIA OGÓLNE

### ZBROJENIA I SPRAWA ROZBROJENIA. FRANCJA A NIEMCY.

*Figaro* 31.XII (w art. Wickham Steed'a) rozpatruje zagadnienie współpracy angielsko - francuskiej w celu znalezienia nowych form myśli liberalnej tak w stosunkach społecznych jak i w międzynarodowych i twierdzi, że jedynie Francja i Anglja, dwa kraje posiadające najgłębszą kulturę i największe zrozumienie wolności, mogą dać Europie impuls do nowego lepszego życia o ile posiadają odpowiednią siłę moralną i inteligencję, jak również i odwagę potrzebną do obrony stworzonego przez wspólny wysiłek dzieła.

Wickham Steed, charakteryzując umysłowość angielską, zaznacza, że naród angielski, zanim zdecyduje się na jednomysłne wystąpienie, musi mieć moralne jego usprawiedliwienie; tem tłumaczą się nagłe i mało zrozumiałe dla opinii zagranicy zwroty w linii politycznej angielskiej. Jako przykład podaje autor twardszy ton w stosunku do Niemiec w kwestji rozbrojeniowej po znanych przemówieniach v. Papena i v. Schleichera. „Czy miałoby to znaczyć, że Anglja zamierza uczynić wszystko, ażeby przeszkodzić ponownemu uzbrojeniu się Niemiec? Nie sądzę, aby tak było, o ile zbrojenia te nie przybiorą form przesadnych. Niemcy rozumieją to zapewne i unikną tej omyłki. Będą oni dalej uprawiali zarówno podstępna jak i otwartą propagandę przeciw korytarzowi i w celach urzeczywistnienia reszty programu Stresemanna, — będą dążyć do odbudowy gospodarczej, wojskowej i politycznej potęgi Niemiec, co zresztą robilibyśmy również i my na ich miejscu”.

*Berl. Börsen Ztg.* 5.I pisze, że od 1 kwietnia b. r. francuskie władze wojskowe, obsadzają wojskiem wybudowane nad granicą niemiecką fortyfikacje i powiększą liczbę garnizonów. Dziennik podkreśla, że w ten sposób Francja zabezpiecza sobie i wzmacnia możliwości napadu na Niemcy; z drugiej strony właśnie Francja domaga się bezpieczeństwa przy odgłosie tego chrzęstu broni.

### DALEKI WSCHÓD. SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

*Le Temps* 5.I twierdzi, że wobec wypadków na Dalekim Wschodzie należy zachować zimną krew i unikać improwizowania polityki, która mogłaby postawić Ligę Narodów w sytuacji bez wyjścia. Nieroztropne postawienie kwestji ułatwiłoby Japonji wycofanie się z Ligi Narodów i całkowicie rozwiązałoby jej ręce, co z pewnością nie sprzyjałoby pokojowemu załatwieniu sprawy. „Niestety, — dodaje dziennik — w obecnym stadium ewolucji ludzkości, zasady nie zawsze idą w parze z rzeczywistością, zależną nieraz u niektórych dalekich narodów od konieczności gospodarczych i politycznych”. Japonja znajduje się obecnie w takim właśnie położeniu i radaby skorzystać z ogólnej sytuacji na świecie, ułatwiającej urzeczywistnienie jej celów i zamiarów.

*La République* 5.I w art. A. Bayet'a twierdzi, że wobec wyraźnej wojny na Dalekim Wschodzie, Liga Narodów winna wystąpić czynnie i zmanifestować swe istnienie, inaczej skaze sama siebie na śmierć. Ma ona tym razem do pewnego stopnia ułatwione zadanie, ponieważ nie potrzebuje ustalać napastnika. Jest nim bowiem bezwątpienia Japonja. Liga Narodów nie posiada międzynarodowej siły zbrojnej do swej dyspozycji, nie może więc być mowy o sankcjach militarnych, lecz art. 16 paktu przewiduje sankcje ekonomiczne, które należy — zdaniem dziennika — zastosować niezwłocznie wobec Japonji, w przeciwnym bowiem razie należałoby uważać, że instytucja genewska traktuje art. 16 paktu jako „skrawek papieru”.

*Le Populaire* 5.I (w art. O. R.) twierdzi, że wobec niewątpliwiej agresji ze strony Japonji i wojny na Dalekim Wschodzie „szanujący się ucziwy i rzeczywście pokojowo usposobiony rząd nie ma prawa milczeć, gdyż staje się on przez sam fakt milczenia współwinowajcą międzynarodowej zbrodni”; tymczasem Paryż, Londyn i Waszyngton nie wyrzekły jeszcze ani słowa, nawet w formie najostrożniejszej i z zachowaniem jaknajdalej idącej rezerwy dyplomatycznej. „Bitwa pod Szanghaikuan poruszyła do głębi opinię świata i otworzyła oczy nawet najnaiwniejszym; wobec tego rząd, który uważa się za rząd z woli narodu, naraża się na niebezpieczeństwo, jeśli nie zdaje sobie sprawy z tego stanu rzeczy”.

*L'Echo de Paris* 5.I w art. Pertinax'a twierdzi, że wystąpienie Japonji z Ligi Narodów staje się zupełnie prawdopodobne. Delegaci państw środkowo-europejskich, zagrożonych przez projekty niemieckie, rosyjskie, włoskie, węgierskie i bułgarskie, pragną zerwania stosunków instytucji genewskiej z Japonją, nie przez niezyczliwość dla tej ostatniej, lecz dla tego samego, iż pragną oni uratować dla Europy zasady paktu i honor Ligi Narodów. Nie znaczy to, ażeby pakt zapewniał państwom Europy Środkowej spokojne istnienie, lecz państwa te widzą w normalnym przebiegu procedury genewskiej i w stosowaniu par. 7 art. 15 paktu ułatwienie stosowania traktatów sojusznicznych z Francją.

*Prasa sowiecka* z 4.I poświęca wiele miejsca i wznawieniu ofensywy japońskiej w północnych Chinach.

*Prawda* pisze, że zajęcie Szanghajkuan przez wojska japońskie nie jest przypadkowe, lecz stanowi etap wykonania planu japońskiego, zmierzającego do okupacji całej prowincji Dżehol, co niewątpliwie wpłynie na dalsze zaostrenie się stosunków pomiędzy Japonją a Stanami Zjedn. i Angliją, której interesy są w wysokim stopniu zaangażowane w północnych Chinach.

*La Tribuna* 3.I w art. [redacted] Stany Zjedn. A. P. do usunięcia przes [redacted] darczego, podkreślając, że dwa te państwa najdłużej były wolne od wynikających z przesilenia trudności i skrupiły u siebie wszystkie kapitały. Dziennik podkreśla, że z pośród państw, dotkniętych kryzysem jedynie Włochy potrafiły dzięki rozsądnej polityce rządów faszystowskich utrwalić walutę i podnieść kraj pod względem gospodarczym.

WZC 1001  
KONTO I SPRAWA EKSPONENT  
LUBIWA 2010

Wzrost: 170 cm  
Ciężar ciała: 65 kg  
Ciężar ciała w 1990 r.: 60 kg  
Ciężar ciała w 1995 r.: 62 kg  
Ciężar ciała w 2000 r.: 64 kg  
Ciężar ciała w 2005 r.: 66 kg  
Ciężar ciała w 2010 r.: 68 kg  
Ciężar ciała w 2015 r.: 70 kg  
Ciężar ciała w 2020 r.: 72 kg  
Ciężar ciała w 2025 r.: 74 kg  
Ciężar ciała w 2030 r.: 76 kg  
Ciężar ciała w 2035 r.: 78 kg  
Ciężar ciała w 2040 r.: 80 kg  
Ciężar ciała w 2045 r.: 82 kg  
Ciężar ciała w 2050 r.: 84 kg  
Ciężar ciała w 2055 r.: 86 kg  
Ciężar ciała w 2060 r.: 88 kg  
Ciężar ciała w 2065 r.: 90 kg  
Ciężar ciała w 2070 r.: 92 kg  
Ciężar ciała w 2075 r.: 94 kg  
Ciężar ciała w 2080 r.: 96 kg  
Ciężar ciała w 2085 r.: 98 kg  
Ciężar ciała w 2090 r.: 100 kg  
Ciężar ciała w 2095 r.: 102 kg  
Ciężar ciała w 2100 r.: 104 kg

Wzrost: 170 cm  
Ciężar ciała: 65 kg  
Ciężar ciała w 1990 r.: 60 kg  
Ciężar ciała w 1995 r.: 62 kg  
Ciężar ciała w 2000 r.: 64 kg  
Ciężar ciała w 2005 r.: 66 kg  
Ciężar ciała w 2010 r.: 68 kg  
Ciężar ciała w 2015 r.: 70 kg  
Ciężar ciała w 2020 r.: 72 kg  
Ciężar ciała w 2025 r.: 74 kg  
Ciężar ciała w 2030 r.: 76 kg  
Ciężar ciała w 2035 r.: 78 kg  
Ciężar ciała w 2040 r.: 80 kg  
Ciężar ciała w 2045 r.: 82 kg  
Ciężar ciała w 2050 r.: 84 kg  
Ciężar ciała w 2055 r.: 86 kg  
Ciężar ciała w 2060 r.: 88 kg  
Ciężar ciała w 2065 r.: 90 kg  
Ciężar ciała w 2070 r.: 92 kg  
Ciężar ciała w 2075 r.: 94 kg  
Ciężar ciała w 2080 r.: 96 kg  
Ciężar ciała w 2085 r.: 98 kg  
Ciężar ciała w 2090 r.: 100 kg  
Ciężar ciała w 2095 r.: 102 kg  
Ciężar ciała w 2100 r.: 104 kg

